

W czwartki bywa najwięcej interesantów. Dzień targowy ściągają ludzi na zakupy, to i poskarżyć się przychodzą przy okazji. Skargi w białostockim Komitecie Wojewódzkim partii przyjmowane są codziennie. Każdego dnia któryś z instruktorów wszystkich po kolei wydziałów dyżuruje w pokoju 52.

Dziś też czwartek, ale interesantów nie widać. Żniwa, roboty po uszy. Jeszcze pogoda za nos wodzą. Każda chwila na wase zioła. Siedzący zatem z tow. Aleksandrem Siewką i rozmawiając o skargach wcześniejszych. Dyżur, taki jak dziś, przypada mi mniej więcej raz na miesiąc. Oprócz tego instruktorzy każdego dnia w ramach metrycznych obowiązków przyjmują interesantów w swoich wydziałach. Tow. Siewko pracuje w Wydziale Administracyjnym, spotyka się więc najczęściej z problematyką służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości i administracji. Często ludzkie kłopoty wychodzą przy okazji pobytu w terenie. Na przykład wczoraj w Hajnówce przypadkowo zapomniał się za sprawą kobiety, która wyczerpując wszystkie możliwe środki, walczy o obniżenie podatku dochodowego za sprzedane działki budowlane. Podatek się należy — co do tego nie ma wątpliwości — potencjalna płatniczka uważa jednak, że jest zbyt wygórowany. Chociaż minister Finansów obniżył go o połowę, czyni dalej starania, uznając, że za 85% zniżki jest za mało. Ona natomiast nie wyraża zgody, że za 85% zniżki jest za mało. Ona natomiast nie wyraża zgody, że za 85% zniżki jest za mało. Ona natomiast nie wyraża zgody, że za 85% zniżki jest za mało.

Takie sytuacje, w których skarżący się ukrywa pewne fakty, lub korzystnie jest dla siebie naświebla, zdarza się niejednokrotnie. Przy późniejszych wyjaśnieniach i rozmowach z różnymi stronami i tak

thumacja, to już chyba nigdzie — tak uważa. I rzeczywiście, tow. Siewko z doświadczenia zna przypadki, w których wysłuchał człowieka o problemach obywateli, żeby zrozumiał, i przyznał rację. No, dobrze, widocznie tak musi być — zwykłe kończą się takie rozmowy, ale człowiek nie biera wtedy rozgoryczony, że jest oszukiwany. Wystarczy więc petentowi poświęcić trochę czasu, żeby nie zabierał go potem innym. Na to, okazuje się, niektórych zajętych poplątanymi herbaty, urzędników nie zawsze stać.

Ale oto pierwszy podczas

nieważ tego się właśnie obawia. On nie ma nic do stracenia, przekazał ziemie za darmo. Podobnie owemu kombajnista traktowaniu obywateli doprowadza rozmowę do pacji, nie może zrozumieć, jak w ten sposób można marnować drogiego człowieka. Interesant był już w WZKR, tam zbity go niczym.

Z analizy napływających do Komitetu skarg i listów wynika, że w roku ubiegłym problematyka pracy instytucji obsługujących rolnictwo, a także gospodarki ziemią zajmowała jedno z czołowych miejsc pod względem liczebności. Kiero-

zakładów spraw produkcyjnych z oddzielną broką o założenie, jak warunki pracy, zagadnienia socjalno - bytowe. Dość ostro formułowane były opinie o ludzkiej odpowiedzialności za realizację zadań produkcyjnych. Ten pakiet spraw zmalał jednak w roku ubiegłym w zestawieniu z poprzednim. Fakt ten towarzyszy wiążą z lepszą pracą POP, komórek związkowych, no i przede wszystkim samych kierowników przedsiębiorstw.

Niezależnie od 1.094 listów w roku ubiegłym do Komitetu Wojewódzkiego osobie przysłało ze swoimi sprawami 1.336 osób. W tym roku w kieszce dyżurów wpisanych jest 548 problemów, często bardzo osobistych, jak na przykład matki, która prosi o przyspieszenie poboru syna do wojska, bo jej, nie waha się podnosić na nią reki.

Biorąc pod uwagę te prywatności, a także fakt, że liczebność interwencji kierowników tu w zdecydowanym stopniu przewyższa te same statystyki prowadzone przez WRZZ, UW, WZ PGR czy WZKR, można by wyciągnąć wnioski na temat ludzkiego przekonania: w KW mi na pewno pomogą. Wyżalają się więc często, omiatając niżej swoje kompetencje, do których i tak są odsyłani, bo przecież Komitet partii nie załatwia spraw, interweniuje tylko, jeśli widzi słusność do stronie interesanta. Interwencje te dają towarzyszącym obraz funkcjonowania różnych ogniw naszego życia administracyjnego i gospodarczego, są sprawdzianem realizacji szczytnych zasad sprawiedliwości społecznej, stanowią źródło wzbogacania wiedzy o konkretnej rzeczywistości. I o to chyba chodzi, to powinno pomagać w podejmowaniu słusznych decyzji.

I. BIERNACKA

Pod firmą „Lasu”

Slimaki do Francji przetwory — na rynek

Zakłady produkcji leśnej wspierają przetwórstwo owocowo-warzywne. Dostarczają też na rynek i eksport inne artykuły. Przykładowo Zakład Produkcji Leśnej „Las” w Białymstoku przetwarza owoce i warzywa oraz runo leśne. Dział wikliniarski tego zakładu wyrabia kosze i maty trzcinowe, dział drzewny — opakowania, m.in. tubianki i elementy drzewne do obór. Oprócz tego skupuje dzi-

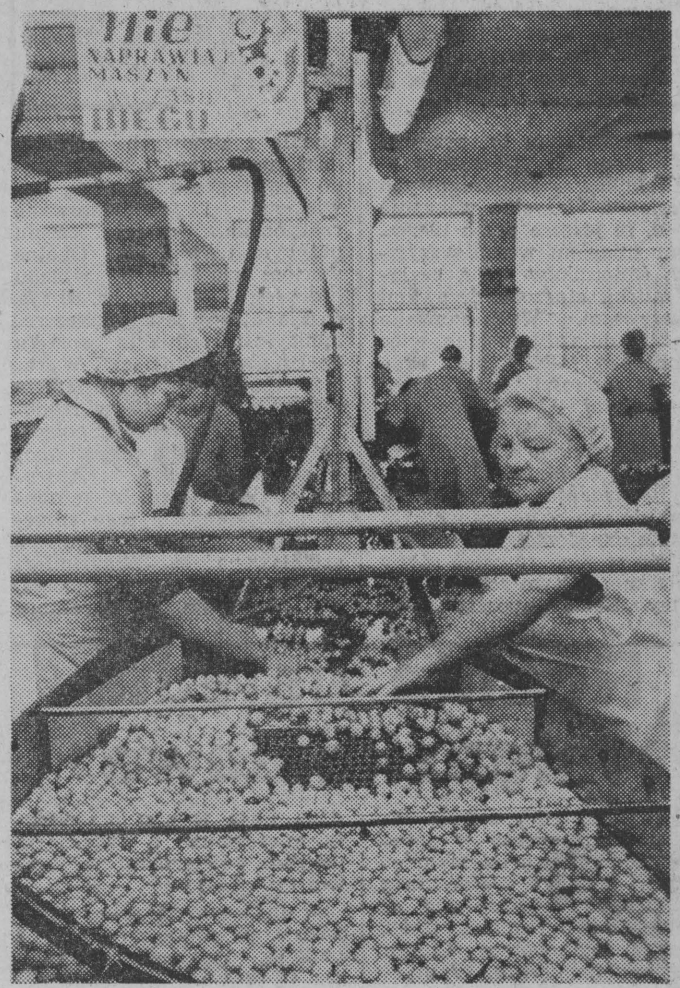
Ta wszechstronność pozwala na rozplanowanie produkcji na cały rok. Sezon tegoroczny zaczęto od suszenia piestrzenicy, której wspólnie z podległym zakładem w Wallach, przygotowano 3 tony. Dostarcza się też surowce dla „Herbapolu”: liść i kwiat konwali, owoce jałowca, korę kruszyny, owoce jarzębiny itp.

Białostocki zakład ma pokazną plantację dzikiej róży (ponad 100 ha), z której moshcz wysyła się głównie na eksport. Przedmiotem eksportu są też ekwipowane slimaki-winniki, dziczyzna, jagoda czarna i znaczna część grzybów, głównie w stanie świeżym.

Popyt, zwłaszcza krajów zachodnich na artykuły pochodzące z plantacji lub też lasów jest wysoki. Tymczasem zbieractwo runa leśnego jest u nas amatorkim zajęciem, głównie młodzieży szkolnej w czasie wakacji.

Rok bieżący okazał się mniej urodzajny na jagodę czarną, której zebrano niewiele ilości. Mniej też jest kurki i innych grzybów.

Dział przetwórstwa owocowo-warzywnego zakładu białostockiego (o mocy przerobowej 600 ton) ma mniej pracy. Kierownik przetwórci — Helena Kuzniarska — nie najlepiej ocenia tegoroczny sezon. Punkty skupu dostarczają niewielkie partie runa i nie zawsze najlepszej jakości. W związku z mniejszymi dostawami produkują się przetwory owocowe i warzywne. Przygotowano już pewną ilość kompotów z mirabelki i renklody. Robi się ogórki konserwowe, których z powodu nieurodzaju nie będzie wiele. Aby wykorzystać moce przerobowe przetwarzane będą inne warzywa, a także jabłka. Przetwory te przeznaczane zostaną na zaopatrzenie rynku.



Mirabelki, zanim trafią do słoików muszą być dokładnie umyte i przebrane.



W punkcie skupu dziczyzny. Dzikie z lasów białostockich powędrują na eksport... Fot. K. Świderski

Z zagranicy

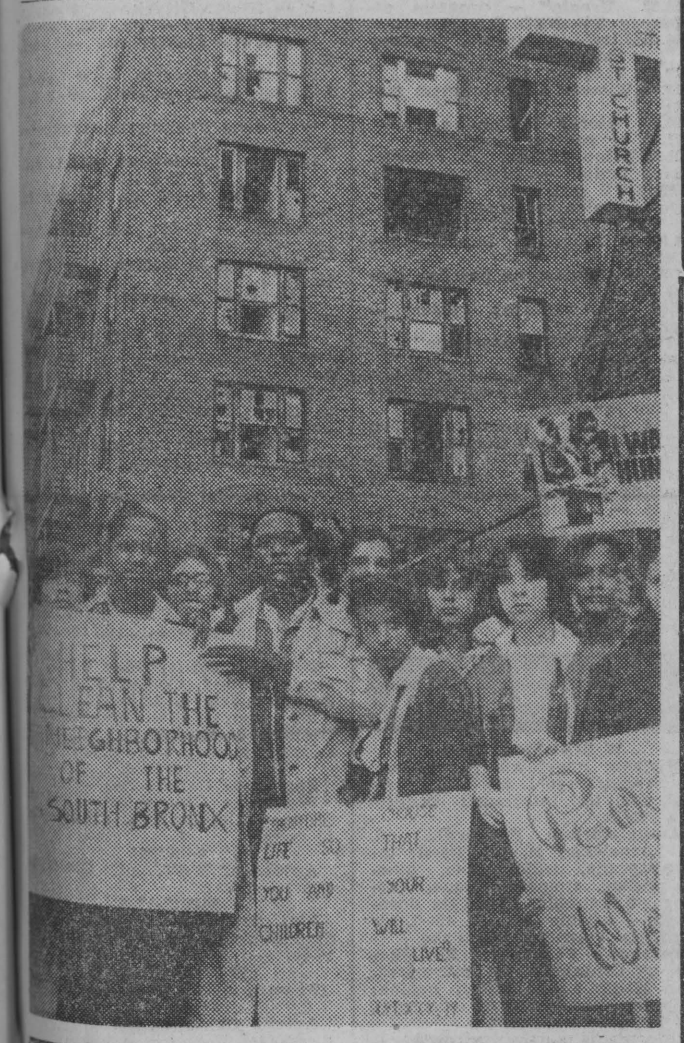
Nowa podwyżka

Szwedzi powracający z urlopu dowiedzieli się niedawno, że wkrótce nastąpi ponowna podwyżka czynszu. Jak podaje rządowy dziennik „Svenska Dagbladet” ubiegłoroczna podwyżka czynszów w Szwecji była najwyższą w naszym wieku i wynosiła średnio 20 koron od metra kwadratowego. Obecne projekty podwyższenia czynszu oszczędzą wokół podobnego poziomu i są przedmiotem dyskusji kierownictwa największych organizacji mieszkaniowych tego kraju. Biorąc pod uwagę realia życia codziennego będzie to oznaczać, że czynsz za 4-pokojowe mieszkanie wzrośnie miesięcznie o około 200 koron (blisko 50 dolarów).

Organizacje mieszkaniowe tłumaczą podwyżkę koniecznością zdobycia pieniędzy na pokrycie wzrastających kosztów utrzymania mieszkań, napraw, amortyzacji itp. Ivar Nordberg, dyrektor jednego z głównych przedsiębiorstw mieszkaniowych Szwecji — SABO, wyraża obawę, że obecny trend ugrzywnąć się będzie także w najbliższych latach, wobec czego należy liczyć się z dalszym, poważnym wzrostem czynszu w Szwecji.

Wasz korespondent ze swej strony dodać może, że 5 lat temu płacił za swoje mieszkanie, należące do przedsiębiorstwa państwowego, o 50 proc. mniej niż obecnie. (Interpress)

RUDOLF HOFFMAN



USA. 60 procent murzyńskiej ludności Nowego Jorku mieszka w ruderach groźących zawaleniem.

NA ZDJĘCIU: młodzież ze szczególnie ubogiej dzielnicy South Bronx domaga się lepszych warunków mieszkaniowych.

CAF — ADN



Linia produkcyjna kompotów.

Z KRAJU

Próchnica — znakomita odżywka

Korzystając z doświadczeń i badań wrocławskiej Akademii Rolniczej specjalistę Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w KALSKU, woj. zielonogórskiego, rozpoczęli prace nad stosowaniem próchnicy runa leśnego w żywieniu trzody chlewnej. Okazało się, że komponenty te zawierają liczne, bardzo cenne substancje biologiczne, wpływające na szybki przyrost wagi zwierząt, ich kondycję i zdrowotność. Próchnica leśna wzbogaca karmę w witaminy, garbniki, sole mineralne, a także potrzebne organizmowi zwierzęcym mikroelementy.

Wiecej wody

Aby pokryć wzrastające z roku na rok zapotrzebowanie przemysłu, rolnictwa i gospodarki komunalnej na wodę — na dopływach WISŁY, NIDY, PILICY, KAMIENNEJ i innych rzek buduje się sztuczne zbiorniki wodne. W ostatnich latach kilka takich sztucznych jezior powstało w rejonie Kielc, Radomia i innych miast. W tym roku ma być utworzony 200-hektarowy zbiornik na Wąglance, dopływ Drzewiczki, która wpada do Pilicy. Woda z tego zbiornika nawałnied będzie także obszar jak, których wydajność ma dzięki temu wzrosnąć o ok. 60 proc., co stworzy korzystniejsze warunki do rozwoju hodowli.

Marikultura

Niemal we wszystkich krajach położonych nad morzem rozwinęła się marikultura, czyli uprawa morza. Łatwiej bowiem jest uprawiać morze, niż rolnictwo. W wodach morskich hoduje ryby i innych organizmy morskie i rośliny, wykorzystując w tym celu naturalne warunki. Pionierami w tej dziedzinie są Japonczycy, ale również inne kraje. Coraz częściej podejmują inicjatywę lepszego wykorzystania wód morskich. W Polsce rozpoczęła w 1973 r. na ZAKŁAD WISŁAŃSKYM zarybienie wód węgrem. W związku z dobrymi wynikami przystąpiono do dalszych eksperymentów zarybienia. W tym celu przystąpiono do dalszych eksperymentów zarybienia. W tym celu przystąpiono do dalszych eksperymentów zarybienia.

Nowa specjalność województwa

Powszechne jest mniemanie, że WOJ. ŁÓDZKIE na stawia się głównie na hodowlę. Tymczasem z roku na rok, programując rozwój produkcji rolnej, coraz więcej uwagi poświęca się tu rozwojowi ogrodnictwa. W ubr. produkcja w woj. łódzkim wynosiła 50,3 tys. ton warzyw i 14,6 tys. ton owoców.

Rozwojem produkcji ogrodniczej interesuje się kilkanaście organizacji, przedsiębiorstw i instytucji: WZSR, Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo - Warzywnego Zakład Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Wysokim Mazowieckiem, Przetwórnia Owoców i Warzyw „Hortex” w Siemiatyczach, Chłodnia w Elku, WZKR, Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Szepietowie, Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska. Dla zaspokojenia potrzeb produkcja globalna warzyw

powinna wzrosnąć z 35 tys. ton w roku bieżącym do 70 tys. ton w r. 1985, a owoców z 15 tys. ton do 25 tys. ton. Programowanie i nadzorowanie realizacji rozwoju ogrodnictwa i warzywnictwa powierzono Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa - Pszczelarskiej, która postawiła przede wszystkim na kontraktację. Sa już tego pierwsze wyniki. Jeśli w r. 1975 kontraktowano blisko 4,5 tys. ton warzyw gruntowych, to w roku bieżącym 7,2 tys. ton. Zanotowano również wzrost kontraktacji owoców o

Elcy drzewiarze — wzorem

miejsce w współzawodnictwie międzyzakładowym w okręgu białostockim. Rok później załoga swoja pracę potwierdziła ten wynik i otrzymała propozycję przechodni Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Białymstoku. W naszym zakładzie — mówi dyrektor, Jan Urbanowicz — pracuje ponad 100 osób (60 proc. załogi stanowią kobiety). Roczna produkcja sięga 24 tys. m sześć. rotowych wyrobów, 8 tys. m sześć. tar-

Kto nas żywi?

W ciekawym artykule pod tym tytułem z dnia 21.VIII br. napisanym przez red. Henryka Kina są pewne nieścisłości, niezgodne ze stanem faktycznym. Nie tylko w Waszej „Gazecie”, ale również w prasie centralnej popełniane są te same błędy. Autor stawia pytanie — kto nas żywi — i stwierdza, że 3/4 krajowej produkcji mięsa, mleka, zboża, kartofli, owoców, warzyw pochodzi z gospodarstw indywidualnych, reszta z PGR, RSP i SKR, co niezupełnie jest zgodne z prawdą.

Gospodarstwa uspołecznione posiadają w użytkowaniu około 25 proc. użytków rolnych: w 1977 r. odstały do skupu (w stosunku do całego rolnictwa) 34 proc. żywności wierzynowej, 40 proc. żywności wołowej, 47 proc. zbóż i 60 proc. roślin oleistych.

Jak wynika z tych danych, sektor uspołeczniony ma znacznie większy udział procentowy w dostawach produktów żywnościowych (z wyjątkiem mleka, warzyw i owoców). Obraz ten nie jest jednak pełny, ponieważ 450 tys. robotników PGR-owskich chowa i odstać trzodę chlewną, drób i jaja. Gdyby gospodarstwa indywidualne procentowo odstać miały tyle mięsa, zboża i oleistych co uspołecznione, zostałyby zalogowany deficyt tych artykułów. W załączeniu przesyłam wyciąg z opracowań Minis-

Komunikat OKBZH

Określona Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku zwraca się do wszystkich z prośbą o udzielenie informacji w sprawie: 1. W jakich okolicznościach zimą 1942 r. został zastrzelony na ulicy Wojskowych w Wasilkowie ob. Melchiora oraz kto z mieszkańców Wasilkowa przewoził jego zwłoki na Pielstrze. 2. Okoliczności w jakich został zastrzelony dwaj Żydzi o nieustalonych nazwiskach (jeden prawdopodobnie był lekarzem), w czasie likwidacji getta w Wasilkowie. 3. Przebieg egzekucji około 50 osób w pobliżu kaplicy w Świętej Wodzie. Informacje i materiały prosimy kierować pod adresem: Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 1 — tel. 230-38, lub 204-42 w. 55.

Zanotował (Jw)

